

Wprowadzenie

Inspiracje przychodzą niekiedy w niespodziewany sposób. Pamiętam sytuację sprzed kilkunastu lat. Szukałam albumu, którym chciałam kogoś obdarować. Powinien spełniać różne oczekiwania, być wyjątkowy. Po dłuższych poszukiwaniach wreszcie się udało! Znalazłam dokładnie taki, jaki sobie wyobrażałam – wspaniałe zdjęcia, staranne wydanie, odpowiednia tematyka – idealny na prezent. Wydawca prawdopodobnie przewidział, w jakim celu będzie on kupowany. Ku mojemu zdumieniu na pierwszej jego stronie umieszczono wpis:

Od

Dla

Z okazji

.....

Data, miejsce

Podpis

Album z miejsca stracił na swej wyjątkowości. Wkrótce nastąpiła kolejna obserwacja: okolicznościowe kartki dostępne prawie wyłącznie w wersji pełnej, z dołączonym tekstem życzeń, wymagające jedynie podpisu ofiarodawcy. Miejsce na wpisanie kilku ciepłych słów zastąpiono standardowym wydrukiem. Rynek monitoruje potrzeby społeczne i odpowiada na nie. Czy jest

to spełnienie oczekiwań klientów? Wypisany na kartce wierszyk wybawia, co prawda, z kłopotu formułowania na piśmie własnych życzeń, pozbawia je jednak indywidualnego rysu, następuje nieuchronne ujednoczenie. Życzenia są na tyle ogólne, żeby mniej więcej pasowały dla wszystkich potencjalnych obdarowanych. Wykorzystana w tym przypadku typografia imituje pismo cyrograficzne, by podkreślić osobisty charakter treści.

Refleksja ta zbiegła się z doświadczeniem opieki nad pracami licencjackimi. Podczas ich przygotowywania – oprócz warstwy merytorycznej – wyzwaniem są jeszcze materia języka i trafne sformułowanie myśli, żeby odpowiednie dać rzeczy słowo – jak pisał Cyprian Kamil Norwid. Pracując ze studentami, zauważyłam, ile wysiłku wymaga od nich tworzenie tekstu, w którym respektowane są zasady obowiązujące w pisanej odmianie języka, podczas gdy jednocześnie ci sami młodzi ludzie w sposób szybki, zrozumiały, skuteczny i bezproblemowy właśnie za pomocą pisania komunikują się online. To spostrzeżenie przekierowało moją uwagę na edukację szkolną oraz kontekst kulturowy zdobywania umiejętności piśmiennych przez młodzież.

Społeczne praktyki użycia języka ulegają nieustannym przemianom. Towarzyszy im również ewolucja sposobów komunikowania się nastolatków, której podłożem są zmiany kulturowe. Epoka nowej oralności, w której ścierają się oralny i piśmienny sposoby myślenia, kształtuje język młodego pokolenia, tworząc odmienne od dotychczasowych okoliczności nabywania piśmienności oraz wkraczania w kulturę pisma. W efekcie współczesna młodzież ma coraz większe trudności w posługiwaniu się pismem. Kłopoty te w sposób szczególny dotyczą tworzenia własnej wypowiedzi z zachowaniem cech charakterystycznych dla tekstów pisanych. Uczniowie nabywają, co prawda, podstawową umiejętność czytania i pisania już podczas pierwszych kilku lat nauki w szkole, ale piśmienność zaawansowana – umożliwiająca obcowanie z materiałami pisanyymi oraz wyrażanie myśli związanych z tradycją piśmienną – stanowi barierę, której wielu z nich nie pokonuje. Równoległe następuje proces swoistej zamiany: tekst pisany jest zastępowany przez mowę zapisaną, która to zajmuje ważne miejsce w komunikacji online młodego pokolenia. Młodzi wzrastają w epoce nowej oralności, zanurzeni w charakterystycznych dla niej praktykach językowych. Potrafią wprawdzie czytać i pisać, ale ich selektywna, wrywkowa i nielinearna komunikacja realizowana za pośrednictwem nowych mediów znacznie odbiega od powolnej, linearnej kultury pisma poprzednich pokoleń. Można by tę sytuację uznać za element nieuchronnych zmian, które przecież są motorem rozwoju. Nie dotyczy ona jednak wyizolowanej, marginalnej umiejętności, ale pociąga za sobą określone skutki. Problem ten poruszany jest w pracach lingwistów, którzy widzą

wartość w kontynuacji tradycji piśmiennej i odpowiednim przygotowaniu młodzieży do uczestnictwa w kulturze pisma. Jak wskazują Aldona Skudrzyk i Jacek Warchała:

[...] nieumiejętność budowania i odbierania tekstu, nieświadomość tego zagadnienia, a może jego bagatelizowanie przez twórców programów edukacyjnych może być przyczyną katastrofy kulturowej, odcięcia się do tradycji, nieumiejętności czytania i percepcji literatury i kultury w ogóle. To centralny problem przemian, które obserwujemy obecnie (Skudrzyk, Warchała 2010b: 58).

Piśmienność zaawansowana jest niezbędnym warunkiem do uczestniczenia w różnorodnych wspólnotach czytelniczych i partycypacji w upiśmionym społeczeństwie – brak sprawności w posługiwaniu się pisaną odmianą języka ogranicza zatem możliwości młodzieży w tym zakresie.

Problem piśmienności młodzieży znacznie wykracza poza nabycie określonej umiejętności językowej, dlatego powinien się znaleźć w obszarze zainteresowań pedagogów, na co uwagę zwraca Elżbieta Górnikowska-Zwolak. Język i czynniki pozajęzykowe wzajemnie na siebie oddziałują, są one interesującym, a zarazem płodnym poznawczo obszarem badań (Górnikowska-Zwolak 2010: 171–172). Analiza warunków procesu nabywania języka i doskonalenia go przez dzieci i młodzież może być ważnym prognostykiem funkcjonowania w życiu społecznym dorosłych już osób, co jest przecież istotne dla pedagogów.

Zmiany języka i sposobu porozumiewania się pociągają za sobą zmiany myślenia oraz społecznego funkcjonowania, a to już z pewnością problem pedagogiczny. Człowiek jest jednością psycho-społeczno-kulturową, język, jakim się posługuje, konstruuje jego postrzeganie rzeczywistości, tworzy językowy obraz świata. Przejście społeczeństw od oralności do piśmienności całkowicie zmieniło sposób myślenia człowieka, postrzegania otaczającego świata i komunikacji oraz umożliwiło dynamiczny rozwój nauki, znacząco poszerzyło możliwości gromadzenia wiedzy, a w konsekwencji spowodowało skok cywilizacyjny.

Postęp techniczny i rozwój nowych mediów pozwalają na spełnienie ludzkich marzeń dotyczących porozumiewania się za pomocą żywego słowa w naturalnej sytuacji komunikacyjnej, ale uwolnionej od ograniczeń czasu i przestrzeni. W wyniku możliwości realizacji tych pragnień za pośrednictwem mediów następuje zwrot ku oralności w nowej odsłonie. Człowiek wiele zyskuje, ale czy coś traci? Jakie możliwości poznawcze uruchamia pismo i jakie umiejętności nabywa młody człowiek wraz z jego nauką? Jakie są konsekwencje orientacji na nową oralność w procesach komunikowania się

przez nastolatków? I wreszcie: czy są one zauważalne w tekstach pisanych młodzieży? Pytania te nasuwały mi się podczas tworzenia koncepcji badań, prób udzielenia pierwszych odpowiedzi i pisania książki. Rzeczywistość ludzkich doświadczeń, także tych językowych, okazuje się jednak dużo bogatsza od przewidywań.

Podczas pracy nad książką towarzyszyła mi nieoceniona pomoc Innych. Chciałabym w tym miejscu podziękować dr hab. Jolancie Fiszbak, prof. UŁ, i prof. dr. hab. Romanowi Leppertowi, którzy recenzowali tę pracę, za wnikliwe, pełne życzliwości uwagi oraz cenne sugestie. Wyrazy wdzięczności kieruję również do prof. dr hab. Marii Czerepaniak-Walczak i dr hab. Ewy Bochno, prof. UZ, oraz Koleżanek i Kolegów z Zespołu Samokształceniowego Doktorów działającego pod patronatem KNP PAN, wspaniałych Słuchaczy i Dyskutantów planów naukowych i pomysłów badawczych. Dziękuję także prof. dr hab. Annie Wiłkomirskiej oraz dr hab. Marii Kolankiewicz, prof. UW, za pomocne wskazówki i wsparcie.

Szczególne podziękowania składam Najbliższym – mojemu Mężowi Wojciechowi, który zawsze był i jest blisko, oraz naszym Dzieciom – Julii, Michałowi, Emilii, Anieli i Barbarze – z których każde na swój własny sposób mnie wspierało.